Rok X. Nr. 307 Sosnowiec, sobota 9 listopada 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.

... 304.247 ... Katowice

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Krwawo okupione Makalle

Lotnicy włoscy zbombardowali wielką karawanę

PARYŻ, 8. 11. PAT. Wojska włoskie zajęły dziś o godz. 9-ej rano Makalle. Abisyńczycy nie stawiali poważniejszego oporu. Do miasta wkroczył, jako pierwszy oddział piechoty pod dowództwem płk. Broglia oraz żołnierze Rasa Gugsy, który w imieniu Włoch objął w posiadanie swą rezydencję.

* * *

Z londyńskich źródeł informacyjnych donoszą, że poprzedniej nocy oddział włoski złożony z 1000 ludzi pod wodzą płk. Ansaldi dostał się w zasadzkę, gdy wkroczył do Makalle.

Włosi w mieście nie zastali-ani jednego żołnierza abisyńskiego, a zaledwie nieliczną tylko garść mieszkańców, którzy na powitanie Włochów wyszli, niosąc białe flagi.

Oddział włoski rozłożył się biwakiem w pogotowiu bojowem na głównym placu.

Minęło zaledwie pół godziny, gdy wszyscy przebywający dotąd w Makalli

mieszkańcy nagle zniknęli bez śladu

Zanim Włosi zorjentowali się w tem, co zaszło — z wzgórz, okalających miasto z trzech stron zajaśniało mnóstwo rakiet, a przy ich świetle poczęły terkotać abisyńskie karabiny maszynowe.

Włosi wciągnięci zostali w zasadzkę.

Istotnie po pewnym czasie około 10.000 żołnierzy abisyńskich przypuściło atak na miasto. Wywiązała się mordercza walka, w której 10 abisyńczyków atakowało jednego żołnierza włoskiego.

Oddział włoski został zupełnie rozgromiony.

Przeszło 400 żołnierzy zostało zabitych

Poległo również 27 oficerów włoskich, wśród nich także dowódca oddziału płk. Ansaldi, po bohaterskiej, lecz beznadziejnej obronie.

Do niewoli dostało się 60 żołnierzy i 18 oficerów włoskich. Reszta oddziału wycofała się z miasta w nieładzie.

PARYŻ, 8. 11. Donoszą z Dżibuti, że dwie eskadry włoskie zbombardowały i zniszczyły doszczętnie wielką karawanę, idącą do Hararru z angielskiego Somali.

Karawana, pod eskortą silnego oddziału abisyńskiego, wiozła broń i amunicję dla armji rasa Nasibu. Według opowiadań osób cywilnych, które znajdowały się przy karawanie, a następnie przybyły do Dżibuti, wydarzenie miało przebieg następujący:

Karawana składała się z

700 wielbłądów, obładowanych bronią i amunicją

i kilkudziesięciu samochodów ciężarowych, wypełnionych pakami z pociskami artyleryjskiemi. W chwili, gdy cała kolumna otoczona przez wielki oddział abisyński złożony z 1000 żołnierzy, znajdowała się między Djidjiga i Harrarem, ukazały się wysoko dwie eskadry samolotów włoskich. Lotnicy najsamprzód zaczęli obrzucać bombami samochody ciężarowe. Wskutek wybuchu bomb detonowała amunicja i baki z benzyną. W ciągu kilku minut cała kolumna samochodowa stanęła w ogniu. Między wielbłądami powstała nieopisana panika, powiększana stale przez ataki bombowe lotników włoskich. Gdy żołnierze abisyńscy ustawili karabiny maszynowe i rozpoczęli walkę z lotnikami włoskimi, ci,

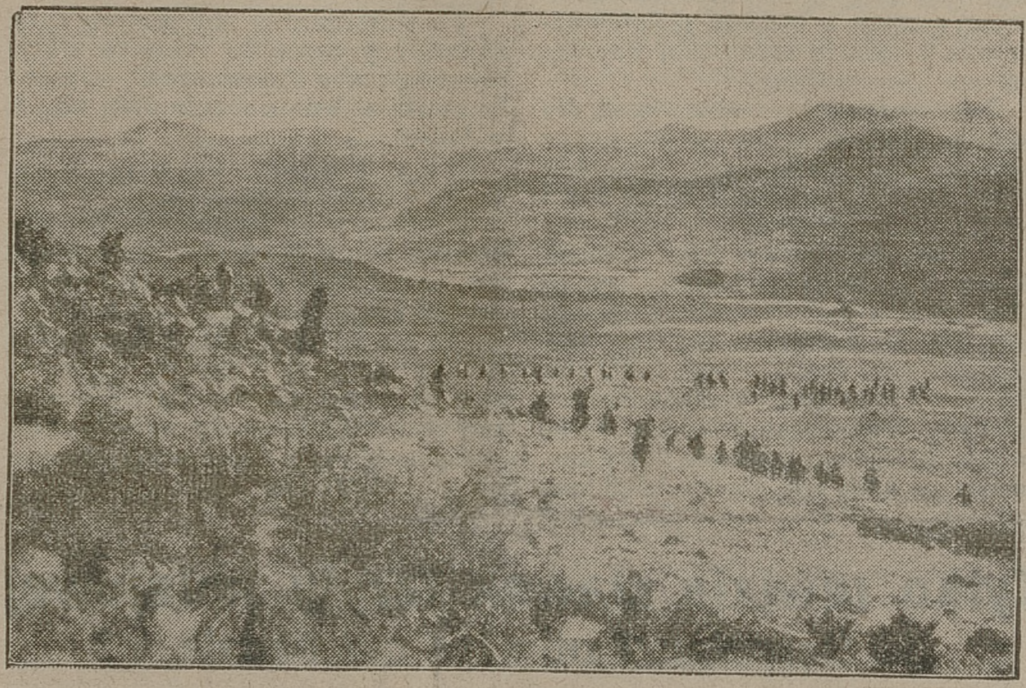
zniżyli swój lot

i z karabinów maszynowych zaczęli prażyć szeregi abisyńskie.

W nierównej tej walce abisyńczycy ponieśli podobno olbrzymie straty.

Zginęło 500 żołnierzy.

Po dokonaniu rozgromu eskadry włoskie odleciały na południe.



Jedno z rzadkich zdjęć z pola walki w Afryce. W głębi widoczna tyraljera żołnierzy abisyńskich (w białych płaszczach), uciekających przed nacierającą grupą włoską.

Stahlhelm został rozwiązany

Niemiecka wola twórcza znajduje ostoję w mieczu

BERLIN, 8. 11. PAT. Ukazało się urzędowe zawiadomienie, że w dniu 7 bm. równocześnie z zaprzysiężeniem rekrutów armji niemieckiej nastąpiło rozwiązanie organizacyj Stahlhelmu na obszarze całej Rzeszy

Rozwiązanie to nastąpiło na zlecenie kanclerza Hitlera, który w liście wystosowanym do naczelnego przywódcy Stahlhelmu min. Seldtego, oświadcza ,że z chwilą ukończenia odbudowy armji niemieckiej oraz z momentem zaprzysiężenia jej na sztandar III Rzeszy, znikła podstawa istnienia Stahlhelmu.

Nowa armja będzie odtąd po wieczne czasy przedstawicielką niemieckiej woli twórczej, a wyrazicielką siły politycznej jest partja narodowo - socjalistyczna.

Kanclerz dziękuje min. Seldtegu i członkom Stahlhelmu za ofiary położone dla nowej Rzeszy.

Kanclerz komunikuje im jednocześnie, że pomimo obowiązującego zakazu przyjmowania nowych członków do partji, zezwala on na wstępowanie do formacyj partyjnych tym starym stahlhelmowcom, którzy jeszcze przed zwycięstwem narodowych socjalistów brali udział w walce o nową Rzeszę.

Likwidacja Stahlhelmu i jego instytucyj gospodarczych dokonana ma być przez naczelne kierownictwo związku. List kanclerza kończy się słowami

„Jeden naród, jedna Rzesza, jedna wola polityczna i miecz“.

—o—

Śmiertelny wypadek górnika

KATOWICE, 8. 11. We czwartek popołudniu zdarzył się na kopalni „Richter“ w Siemianowicach nieszczęśliwy wypadek, wskutek czego zginął górnik Jan Kubas. Na jednym z filarów oberwały się masy węgla, które zasypały pracującego na danym odcinku robotnika Kubasa. Doznał on złamania kręgosłupa i w kilka godzin potem zmarł w następstwie odniesionych ran.

Szczegółowe debaty rady ministrów

nad projektem specjalnego podatku od uposażeń

WARSZAWA, 8. 11. Według ogłoszonego komunikatu urzędowego zmiana specjalnego podatku od uposażeń, załatwiona będzie nie przez komitet ekonomiczny ministrów, lecz przez radę ministrów.

Zazwyczaj każdy projekt dekretu uchwalony jest formalnie przez radę ministrów. W praktyce jednak często się zdarza, że po uzgodnieniu zarządzeń gospodarczych na komitecie ekonomicznym, dla rady ministrów jest już czysto formalna.

Tym razem ma być jednak inaczej.

Ze względu na różne zastrzeżenia ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa opieki społecznej i innych resortów, projekt dekretu o podatku specjalnym od uposażeń z funduszów publicznych będzie przedyskutowany szczegółowo nietylko przez komitet ekonomiczny, lecz także przez pełną radę ministrów.

Gen. Rydz-Smigły dekorował orderem Virtuti-Militari trumnę ś. p. Sulkiewicza

WARSZAWA, 9. 11. Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość żałobna złożenia zwłok śp. Aleksandra Sulkiewicza w mauzoleum na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Aleksander Sulkiewicz, jeden z najwybitniejszych działaczy niepodległościowych poległ w roku 1916 w walkach legjonowych na Wołyniu, jako sierżant 5 pułku piechoty Legjonów Polskich. Ekshumacja zwłok odbyła się w dniu 7 bm. w Piaseczuie, w pow. kowelskim, poczem trumnę ze zwłokami śp. sierżanta Sulkiewicza przewieziono do Warszawy.

W uroczystościach pogrzebowych prócz rodziny śp. Aleksandra Sulkiewicza, brali udział członkowie rządu z premjerem Kościałkowskim, marszałek senatu Prystor, marszałek sejmu Car, generalicja z Gen. Insp. Sił Zbrojnych Rydzem - Śmigłym, prezes N. I. K., podsekretarze stanu b. premjer Sławek, posłowie i senatorowie towarzysze broni, przyjaciele i koledzy zmarłego.

Ponadto w pogrzebie uczestniczyła delegacja oddziału tatarskiego Związku Strzeleckiego z Kresów. O godz. 9 rano trumnę, umieszczoną na lawecie armatniej, przewieziono na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie Gen. Insp. Sił Zbrojnych gen. Rydz - Śmigły dokonał dekoracji trumny orderem Virtuti Militari. Kondukt ruszył następnie na cmentarz wojskowy na Powązki, gdzie pochowany został śp. Aleksander Sulkiewicz.

Staw'skjada

Urok Stawiskiego i „czarujące" wieczory

Knlisy przekupstwa wśród wysokich dygnitarzy francuskich

PARYŻ, 8. 11. — Na rozprawie w procesie Stawisky'ego ukończono badanie grupy oskarżonych o nadużycia w lombardzie w Orleanie. Wszyscy oskarżeni zeznali, że padli ofiarą zaufania do Stawisky'ego.

Polityczne momenty usiłował wprowadzić do rozprawy oskarżony b. generał Bardi de Fourtou, skazany w kilku procesach na pozbawienie stopnia generalskiego, wydalenie z wojska oraz pozbawienie orderów i odznaczeń.

Pomimo 79 lat Bardi de Fortou zeznawał, że do Stawisky'ego żywił zaufanie, gdyż otaczali go ludzie piastujący wysokie stanowiska w państwie. Bardi de Fortou utrzymuje, że z niego zrobiono kozła ofiarnego, podczas gdy wielu istotnie winnych pozostaje na wolności. Na pytanie kogo ma na myśli, de Fortou odpowiedział:

„Pan prokurator wie o tem lepiej odemnie".

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał b. dyrektor Tissier, przedstawiając szczegółowo technikę fałszowania bonów lombardu.

Tissier zenał, że już w okresie popełnienia malwersacji przybył do Bayonne na inspekcję specjalny wysłannik ministerjum handlu niejaki Constantin, który zbadał księgi.

Inspekcja ta trwała zaledwie pół godziny i Constantin znalazł wszystko w porządku.

Z okazji inspekcji dep. Garrat urządził wielki bankiet, w którym wzięli udział m. in. Constantin oraz szereg wybitnych osobistości miasta.

Dzienniki — mówił dalej Tissier — poświęciły specjalne sprawozdania temu „czarującemu" wieczorowi.

Zeznawał dalej b. taksator lombardu Cohet. Oświadczył on, że uległ czarowi Stawisky'ego, a przedewszystkiem jego stosunkom. Oskarżony za malwersacje otrzymał 360.000 fr. Przez jego ręce przechodziły jednak inne sumy.

Oddał wiele usług różnym parlamentarzystom, których nazwisk nie chce wymienić, by — jak powiada — nie komplikować sprawy.

Pomimo nalegań przewodniczącego Cohet nie ujawnił żadnego nazwiska. Jako przykład wpływów Stawisky'ego przytoczył, iż posiadał on specjalną przepustkę, wydawaną deputowanym celem ułatwienia im swobody ruchów.

Nawet w czasie wyścigów Stawisky zostawiał swe auto w garażu prezydenta republiki, oskarżony nie mógł więc oprzeć się tak potężnym wpływom.



603 tysiące bezrobotnych w Czechosłowacji

Ogólna cyfra bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy na terenie Czechosłowacji, wynosiła na dzień 31 października r. b. 602.775 osób, gdy na 30 września r. bł 573.362. Liczba bezrobotnych wzrosła przeto w ciągu października o 29.413 osób, czyli o 5.1 proc., a więc w silniejszym stopniu, aniżeli w październiku 1934 r., kiedy wzrost bezrobocia wyrażał się cyfrą 23.000 osób.

Zwyżka cen juty

Donoszą z Kalkutty, że w ostatnich dniach zaobserwować się dała na rynku indyjskim poważna zwyżka cen surowca jutowego przy równoczesnym silnym wzroście obrotów. Zwyżka cen pozostaje częściowo w związku z reorganizacją indyjskiego przemysłu jutowego, częściowo zaś ze wzrostem zapotrzebowania na ten surowiec wskutek wojny abisyńsko - włoskiej.

Likwidacja Funduszu Pracy?

WARSZAWA, 8.11. Rozeszła się w Warszawie pogłoska, że rozważana jest obecnie możliwość zlikwidowania Funduszu Pracy. Zakres działania Funduszu byłby w takim razie przejęty przez kilka ministerjów, w pierwszym rzędzie zaś przez ministerjum opieki społeczne, ministerjum komunikacji i ministerjum skarbu.

Ewentualne rozdzielenie agend Funduszu Pracy między poszczególne ministerja miałoby na celu zmniejszenie kosztów administracyjnych.

Modernizacja kolei angielskich

LONDYN, 8.11. Rząd angielski zawarł umowę z czterema kompanjami kolejowemi, które przy pomocy finansowej rządu mają w ciągu 5 lat przeprowadzić rekonstrukcję i modernizację swych sieci kolejowych. Koszty wykonania tego programu będą wynosić 30 miljonów funtów. Umowa będzie przedłożona do zatwierdzenia Izbie Gmin.

Stan dróg bitych w Polsce

300 klm. dorobku w ciągu dwuch lat

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące stanu dróg bitych i gruntowych w Polsce, utrzymywanych z budżetu państwowego oraz z budżetu samorządu wojewódzkiego i powiatowego.

Jak wynika z tego zestawienia, długość dróg bitych wynosi 47,107 km., z tego na drogi państwowe przypada 14,283 km., wojewódzkie 10,718 km. i powiatowe 22,106 km.

Na terenie województwa poznańskiego długość dróg bitych wynosi 6,147 km., na woj. lwowskie przypada 4,901 km., krakowskie 4,702 km., warszawskie 4,451 km., kielcekie 3,192 km., łódzkie 2,963 km., stanisławowskie 2,961 km., białostockie 2,740 km., tarnopolskie 2,707 km., lubelskie 2,666 km., pomorskie 4,388 km., śląskie 1,523 km., wołyńskie 1,079 km., nowogródzkie 950 km., wileńskie 898 km. i poleskie 833 km.

• • •

Po zlustrowaniu powyższych cyfr, zajrzeliśmy zaraz do rocznika statystycznego, aby skonstatować, co mówiły ostatnie dane o stanie dróg bitych w Polsce.

Otóż w 1933 roku dróg bitych w Polsce było 46.800 kilometrów.

A zatem w porównaniu do liczby obecnego stanu 47.107 km. konstatujemy, że przybyło nam w ciągu dwuch lat 300 km. bieżących dobrej drogi.

To nie jest wiele, ale zawsze coś. I to „coś" powinno z roku na rok wzrastać, dając przynajmniej w ciągu roku przyrost 300 kilometrów nowych dróg.

Długość dróg gruntowych wynosi obecnie 21.631 km.

Tylko rewizja stawek taryfy kolejowej

Generelnej obniżki nie będzie

WARSZAWA, 7. 11. — Prace nad redakcją nowej taryfy osobowej na kolei dobiegają końca. Nowa taryfa uchyli droższe dzisiaj stawki taryfy normalnej i zastąpi je stawkami taryfy podmiejskiej, przez co potanieją przejazdy normalne w ruchu polskim i średnim (do 200 km). Tabele opłat ulgowych będą ustalone procentowo od nowej taryfy normalnej.

Właściwa taryfa osobowa nie będzie jednak obniżona generalnie.

Zarząd kolei przygotowuje też rewizję taryfy towarowej. Mają być obniżone stawki za przewóz surowców i półsurowców oraz artykułów rolniczych.

Taryfa towarowa, której część pierwsza dotycząca postanowień ogólnych i systemu nomenklatury, klasyfikacji i taryfikacji jest już ostatecznie przygotowana do wydania, ulegnie w ten sposób, w zakresie większości opłat rewizji, dotyczącej tak bliższych, jak i dalszych przewozów. Generalnej obniżki taryfy towarowej również nie przewidziano.

Z kraju

Korzystna sytuacja

MYSŁOWICE. W związku z umową handlową polsko - niemiecką aktualną się staje sprawa wywozu trzody chlewnej do Niemiec. Mysłowice, ze względu na swoje położenie, dogodną komunikację i doskonały stan sanitarny targowicy, będą miały ułatwiony eksport.

Zaznaczyć trzeba, że targowica mysłowicka znajduje się obecnie pod ścisłą kontrolą miasta i wszystkie pertraktacje w sprawie wywozu prowadzone są za zgodą magistratu.

Na pryncypalnej ulicy

WARSZAWA. Ulicą Marszałkowską szedł Symcha Hertz niosąc z hurtowni do swego sklepu tytoniowego walizkę z papierosami, tytoniem i cygarami. Wartość towaru w walizce wynosiła 446 złotych.

W pewnej chwili Hertz zauważył iż równolegle z nim przy chodniku posuwa się taksówka, nie zwrócił jednak na to żadnej uwagi. — Przeszedłszy jednak jeszcze kilka kroków Hertz poczuł nagle okropny, gryzący ból w oczach. Przerażony postawił walizkę na chodniku i podniósł dłonie do oczu.

W tejże chwili nieznany osobnik, jadący taksówką schwycił walizkę i wskoczył do taksówki. Szofer zwiększył szybkość i wkrótce taksówka znikła za najbliższym zakrętem.

Zmniejszono księdzu karę

WILNO. W Sądzie Apelacyjnym odbyła się rozprawa przeciwko proboszczowi w Nowych Trokach, znanemu działaczowi endeckiemu i czynnemu członkowi Stronnictwa Narodowego, ks. Małyniecz-Malickiemu. Ks. Małynicz Malicki skazany został w swoim czasie przed Sąd Okręgowy na 1 rok i 6 mies. więzienia za obrazę narodu polskiego w czasie wygłaszania kazań i samowolne zamknięcie uczniów seminarjum nauczycielskiego w wieży kościelnej, gdzie dzwonili w czasie eksportacji zwłok Marszałka Piłsudskiego. Sąd Apelacyjny zmniejszył karę ks. Małynicz Malickiemu, skazując go na 1 rok więzienia.

Niewyjaśniony dramat

KRZEMIENIEC. Społeczeństwo krzemienieckie jest do głębi poruszone dramatem jaki rozegrał się w tutejszym urzędzie pocztowym. Niejaki Zygmunt Misiak zastrzelił z rewolweru Franciszkę Kiszyłową, urzędniczkę urzędu pocztowego w Krzemieńcu a następnie udał się do żony kierownika urzędu pocztowego Janiny Dosławskiej, którą położył trupem na miejscu oraz ciężko zranił jej 13-letnią córkę Irmę, a następnego dnia rano sam popełnił samobójstwo. Policja prowadzi dochodzenia celem wyjaśnienia tego dramatu.

Cuda współczesnej medycyny

Pchły i muchy hodowane w klatkach niczem świńki morskie

Środki, jakiemi operuje nowoczesna medycyna są naprawdę czasami bardzo dziwne. Naprzykład lekarz - misjonarz europejski O. Rutten oraz wybitny lekarz chiński Josph Czang hodują masami setki pcheł w małych klateczkach. Przez drobniutkie otwory owych klateczek pchły mogą wystawić głowy oraz swe ssawki. Klateczki te przystawia się do ciał pięciu żebraków chińskich, specjalnie utrzymywanych przez Ruttena i pchły w ten sposób karmią się ich krwią. Żebracy ci są chorzy na tyfus, ale na tę chorobę są zupełnie odporni. Następnie pchły się zabija, bierze się ich wnętrzności i rozbija się je w specjalnym moździerzu, dezynfekowanym fenolem. Powyższą mieszaninę wstrzykuje się następnie chorym na tyfus i w krótkim czasie chory jest zdrów. Wszystko to jest oparte na ścisłych badaniach naukowych.

W Niemczech znowu doktór Tomasz Weihardt obrał do leczenia paraliżu, tężca i febry sposób, polegający na wstrzykiwaniu chorym zepsutej krwi. Po wstrzyknięciu jej gorączka wzrasta momentalnie do 42 stopni Celsiusa, lecz później stan chorego znacznie się poprawia, wskutek tak zwanego „wstrząsu termicznego".

Przyznać trzeba, że tego rodzaju metody zupełnie przypominają lekarskie sposoby medycyny średniowiecznej, kiedy to leczono przy pomocy śliny ropuchy, tłuszczu wisielca itp. Rezultaty tylko są inne.

Weźmy naprzykład metodę leczenia ran zgangrenowanych, jaką wprowadził we Francji doktór Brumpt. Ranę leczy się przy pomocy... muszych gąsienic. Wszyscy wiemy, jak taka gąsienica wygląda. Jest to mała biała larwa, która się tem odznacza od innych larw, że jest niesłychanie żarłoczna. Znany jest wypadek śmierci pewnego pijaka, który, usnąwszy w miejscu, gdzie było pełno tych gąsieniczek został przez nie dosłownie żywcem pożarty. Są jednak larwy innych gatunków much, które jedzą tylko tkankę martwą, czyli poprostu... zepsute mięso. Gdy takie larwy wpuści się do rany, zjedzą one w ciągu krótkiego czasu tkankę zepsutą, nie tknąwszy zupełnie tkanki zdrowej.

Naturalnie, że aby mieć takie larwy, trzeba specjalnie hodować muchy. Hoduje się je w dużych klatkach i karmi się wodą i miodem. Na podłodze klatki kładzie się kawał surowego mięsa, w którym muchy składają swoje jajka. Jajka te się wybiera, przy pomocy specjalnie delikatnych szczypczyków, zamraża i sterylizuje. W tych warunkach rodzą się gąsieniczki, zupełnie pozbawione jakichś złośliwych mikrobów. Gąsieniczki zbiera się następnie do małego, bronzowego naczynia i wrzuca się je do rany. Dalej przykrywa się je siatką metalową i oświetla się je silną lampą elektryczną. Gąsieniczki, nie znoszące światła, włażą do środka rany i zżerające zgangrenowaną tkankę, oczyszczają ranę i uzdrawiają ją w przeciągu kilku dni. Gąsieniczki wchodzą do rany tak głęboko, jak daleko sięga gangrena.

Pracownik a godziny nadliczbowe

Ciekawe orzeczenie ogłosił Sąd Najwyższy w sprawie zmuszania pracowników do pracy w godzinach nadliczbowych. Chodziło o zagadnienie, czy odmowa robotnika pracy w godzinach nadliczbowych może być powodem wymówienia posady. Sąd Najwyższy orzekł, iż w tym wypadku, o ile praca robotnika musi być kontynuowana nawet poza godzinami normalnemi, a to z tego powodu, iż surowiec lub materjał produkowany mógłby ulec zepsuciu, pracownik musi pracować. Narażenie pracodawcy na niewspółmierne straty jest działaniem na szkodę przedsiębiorstwa, a tem samem fabrykant może wymówić pracę takiemu pracownikowi.

ŻONY ZAROBKUJĄCE

Sprawa żon, mających mężów na posadach i jednocześnie pracujących zarobkowo, ma stanowić jedną z pozycyj reform oszczędnościowych, zaprowadzanych przez rząd p. premjera Kościałkowskiego.

Hasło to padało już kilkakrotnie. Nigdy jednak nie było zrealizowane konsekwentnie i całkowicie. Zwykle dotąd kończyło się na tem, że traciła pracę część pracownic, gorzej przygotowanych do walki o byt, a na ich miejsce przyjmowano prawie natychmiast nowe, czasem może lepiej przygotowane, ale jakże często — tylko mające odpowiednie „poparcie“.

Jeżeli zatem ta reforma oszczędnościowa ma być przeprowadzona tym razem poważnie, to — z jednej strony — powinna ona być konsekwentna i stanowcza, tak, aby dała wyniki dla Skarbu Państwa i otworzyła pewne możliwości pracy dla niemogących dotychczas jej uzyskać, — z drugiej jednak strony — wykonanie reformy oszczędnościowej winno liczyć się ze względami sprawiedliwości, aby nie stało się w wyniku jednem pasmem krzywd.

Żony pracujące obok mężów stanowią dziś grupę dość liczną, może choćby ze względu na to, że przy tak częstych dzisiaj rozwodach kobiety nie mogą uważać pracy zarobkowej męża za stałą podstawę swego bytu materjalnego i dlatego może zaznacza się wśród nich tak często dążenie do materjalnego uniezależnienia się. W każdym jednak razie nie można traktować wszystkich tych żon pracujących, jako należących do jednej tylko jednolitej kategorji, do której wszystkie zarządzenia oszczędnościowe możnaby zastosować mechanicznie. Już dzisiaj przed szczegółowem zanalizowaniem tej sprawy, można stwierdzić, że akcja oszczędnościowa stanie wobec trzech różnych kategoryj tych t. zw. żon pracujących.

Pierwszy typ będą stanowić kobiety pracujące zarobkowo dla podniesienia tylko swej skali życiowej. Będą to żony czy córki zarobkujące poto, by mieć pieniądze na bardziej eleganckie ubieranie się, czy rozrywki, na uniezależnienie się w swych wydatkach osobistych od męża, czy ojca. Zastosowanie zarządzeń oszczędnościowych do tej kategorji nie będzie miało napewno żadnego charakteru krzywdy społecznej.

Druga kategorja — to będą kobiety, których zarobek dopiero łącznie z zarobkiem męża stanowi minimum niebędne do istnienia rodziny. Tę sprawę — minimum egzystencji — należy brać poważnie pod uwagę, aby reforma oszczędnościowa nie dała w wyniku złych i szkodliwych efektów społecznych.

Będzie wreszcie napewno trzecia kategorja kobiet, które dzięki swemu wykształceniu i uzdolnieniu fachowemu są tak wartościowemi pracownicami, że usunięcie ich od pracy połączone byłoby poprostu ze szkodą dla dobra służby.

Uznając zatem w zasadzie, że zarządzenia oszczędnościowe będą musiały objąć swym zasięgiem i sprawę żon pracujących — pragnęłabym jaknajmocniej podkreślić konieczność sprawiedliwego i wszechstronnego rozważenia każdego wypadku projektowanej redukcji i ostrzec przed szematycznem i mechanicznem regulowaniem tej sprawy, mogłoby to bowiem tylko dać więcej poczucia krzywdy i niesprawiedliwości, niż warte będą korzyści oszczędnościowe.

Jeżeli jednak akcja oszczędnościowa rządu ma zwrócić uwagę na kobiety — to chciałabym tu podkreślić sprawę inną: że rola kobiet w tej akcji oszczędnościowej może być bardzo poważną i stanowić dla rządu wielką pomoc.

Jeżeli niema zdrowego budżetu domowego bez zdrowego budżetu państwa — i naodwrót, to zagadnienie budżetów domowych każdej rodziny w Polsce uzyskuje dziś ogromne znaczenie. A któż — jak nie kobieta — wykonuje budżet domowy i czuwa nad nim? Jakże często u nas z wielką troską?

Któż zatem u nas mógłby skuteczniej od kobiet szerzyć hasła takie jak: równowaga budżetu domowego, oszczędność w strojach, przyjęciach i reprezentacjach? Kobiety przecież mogłyby odegrać dużą rolę w ogólnej akcji oszczędnościowej nawet przez wprowadzenie poprostu pewnej mody oszczędnościowej.

Rola kobiet w szerzeniu zrozumienia dla akcji oszczędnościowej rządu, w szerzeniu negatywnego stosunku do tych, którzy pracują zarobkowo tylko dla zdobywania luksusu, odbierając przez to chleb ludziom głodnym, będzie napewno wielka, bo wielka zawsze była rola kobiety w kształtowaniu się opinji w Polsce.

Sądzę też, że gdyby rząd, podejmując swą akcję oszczędnościową — zwrócił się o współdziałanie z nią do kobiet polskich, to mógłby znaleźć w nich pomoc o dużem naprawdę znaczeniu.

JANINA PRYSTOROWA
posłanka ziemi wileńskiej.

„Albo nie obniżanie płac — albo zmniejszenie kosztów utrzymania“

Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, na zebraniu walnem delegatów Rady Warszawskiej uchwaliła rezolucję w sprawie projektowanej zniżki płac pracowników umysłowych.

Zebranie stwierdza w tej rezolucji, że obecny stan materjalny pracowników umysłowych uniemożliwia dalsze zmniejszanie zarobków. Delegaci postanowili zwrócić uwagę czynników miarodajnych na możliwość zrównoważenia budżetu państwowego **przez skasowanie rozmaitych dodatków funkcyjnych, renumeracyj, komulacyj posad itp., oraz przez wysokie opodatkowanie osób, zarabiających ponad 3.000 zł. zł. miesięcznie.**

Według statystyki oficjalnej, ilość osób, których dochody przekraczają 3.000 zł. miesięcznie, wynosi 8.000 osób. **Opodatkowanie tych dochodów, zdaniem Unji Pracowników, dałoby 150 miljonów zł. na rzecz Państwa.**

Jednocześnie delegaci wysuwają postulat rozwiązania karteli, które przyczyniają się do nienormalnej sytuacji gospodarczej w Polsce i przełamania oporu „kartelu kamieniczników“.

„Albo nie obniżanie płac — albo zmniejszenie kosztów utrzymania“ — oto hasło jakie ma przyświecać powstającemu komitetowi koordynującemu.

280 tysięcy par butów dziennie
produkuje szewcki kolos czeski Bata

Zakłady Bata, fabryka butów w Zlinie na Morawach, znane są na całym bodaj świecie. Nawet w dalekiej Australji i Oceanji. O rozmachu i znaczeniu gospodarczym tej fabryki świadczą cyfry, podane przez „Neue Zürcher Zeitung“.

W latach 1928—30 zakłady te wywoziły z Czechosłowacji jeszcze 40 procent swej produkcji, w roku 1933—34 już tylko 20 procent.

Zmniejszenie się wywozu tej firmy przypisać należy temu, że zagranicą wybudowała własne fabryki, produkujące dla zagranicznych rynków. (w samej Czechosłowacji jest ich 2000) Wraz z 3.500 zakładami sprzedającemi i innemi oddziałami zakłady zatrudniają ogółem 43.000 osób w Czechosłowacji i zagranicą.

Wszystkie fabryki Baty produkują dziennie 280.000 par butów, z czego na zagraniczne fabryki przypada 80—90 tysięcy.

W roku 1934 obrót firmy wynosił około 3 i pół miljarda koron czeskich.

Firma Bat'a posiada w Polsce własne zakłady w Chełmku.

359 kobiet — lotniczek
Rozwój lotnictwa cywilnego w U. S. A.

Liczba licencjonowanych pilotów w Stanach Zjednoczonych wynosiła 1 kwietnia b r. 20.741, z czego przypada na pilotów cywilnych 13.886, a na pilotów wojskowych lądowych i morskich 6,855. Interesująco przedstawia się podział licencyj cywilnych: 7.083 licencyj udzielono pilotom komunikacji powietrznej, co daje dokładny obraz ogromnego rozwoju tej komunikacji w Stanach Zjednoczonych, 933 pilotów jest czynnych w lotnictwie handlowem, 5.142 licencyj udzielono lotnikom przemysłowym, a 730 amatorom. Między licencjowanymi pilotami znajduje się 359 kobiet, z których 67 czynnych jest w lotnictwie transportowem, a 31 w handlowem, 219 lotniczek prywatnych, a 42 amatorek.

Tętno chwili

NA PAŃSTWOWYM CHLEBIE.

W budżecie administracji na rok 1935-6 przewidziano uposażenie dla 251 tysięcy osób. W liczbie tej jest: 77 tysięcy nauczycieli, 18.330 oficerów, 38.916 podoficerów, 2.908 sędziów, 395 prokuratorów i 31.252 funkcjonarjuszów policji. Resztę stanowią urzędnicy i funkcjonarjusze niżsi właściwych urzędów administracyjnych.

W przedsiębiorstwach, zakładach, funduszach i monopolach pracuje okrągło 186 tysięcy osób w tem 138 tysięcy kolejarzy i 29 tysięcy pocztowców.

Emerytów mamy 180 tysięcy, w tem 76 tysięcy z administracji i wojska, 80 tysięcy z kolei państwowych, oraz 12 tysięcy z poczty i z lasów państwowych.

Wreszcie ilość inwalidów przewidziana jest w budżecie na 175 tysięcy.

Suma tych czterech pozycyj daje cyfrę 792 tysiące.

A to jeszcze nie wszystko. W obliczeniach powyższych nie są uwzględnione banki państwowe i niektóre przedsiębiorstwa skomercjalizowane. Ponadto także w kredytach rzeczowych budżetu zawarte są uposażenia, które nie są objęte etatami, ale — jako wynagrodzenia — podatkowi podlegać będą.

Z temi dodatkami ilość osób, pobierających wynagrodzenie ze Skarbu Państwa, a zatem objętych w przyszłości podatkiem od tego wynagrodzenia, wynosić będzie grubo ponad 800.000.

(Wieczór Warszawski).

PRZEPOWIEDNIE PARYSKIE.

Kto przyjdzie po rządzie p. Kościałkowskiego? W kołach politycznych francuskich wymienia się kilka nazwisk, wśród których gen. Rydz-Śmigły zajmuje pierwsze miejsce. W Paryżu coraz częściej mówią o tryumwiracie Rydz-Śmigły, Sosnkowski i Sikorski. Prezesem gabinetu wielkiej koalicji narodowej zostałby p. Sosnkowski, a generał Sikorski otrzymałby kierownictwo ministerjum spraw wewnętrznych. Pozatem p. Kwiatkowski zjednoczyłby w swem ręku wszystkie resorty gospodarcze, zachowując wpływ na ministerjum skarbu, przemysłu i handlu oraz komunikacji. Sternikiem polityki zagranicznej zostałby jeden z wybitniejszych i umiarkowanych polityków.

Obowiązująca konstytucja nie uległaby zmianie, najwyżej wprowadzonoby pewne modyfikacje niektórych artykułów. Natomiast z nowej ordynacji wyborczej nie pozostałoby ani śladu. Prezydent Rzeczypospolitej rozpisałby nowe wybory.

(Polonja).

Fala redukcyj w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego

Sytuacja w górnictwie i przemyśle metalurgicznym w Zagłębiu Dąbrowskiem ulega coraz większemu pogorszeniu.

W ub. tygodniu sprawozdawczym znów zmniejszył się stan zatrudnienia a mianowicie:

Fabryka Zieleniewskiego — Fitzner i Gamper w Dąbrowie zredukowała 15 robotników z oddziału mechanicznego.

Huta Milowice zwolniła z pracy 15 robotników.

Huta Katarzyna zredukowała 51 robotników z odlewni, 31 robotników z wydziału budowlanego i przedsiębiorca Osłoński zredukował 14 robotników. Jednocześnie do oddziału rurkowni przyjęto do pracy 111 robotników.

Polskie zakłady przemysłu cynkowego w Będzinie zredukowały 69 robotników, w tem 30 kobiet i 5 młodocianych.

Fabryka „Wolbrom“ w Wolbromiu wymówiła pracę 104 robotnikom.

W innych gałęziach przemysłu — bez zmian.

NA „LIPNIE“ ROBOTNICY STRAJKUJĄ.

Zatarg na kopalni „Lipno“ w Łagiszy jeszcze nie został zlikwidowany.

Nowi dzierżawcy nie przedstawili dotychczas w jaki sposób zamierzają uregulować pretensje robotnicze.

Robotnicy, oczekując na załatwienie tej sprawy nadal, pozostając na terenie kopalni.

Strajk ma przebieg spokojny.

KONFERENCJA Z FABRYKĄ „PORĘBA“ W SPRAWIE REDUKCJI ROBOTNIKÓW.

Onegdaj, w inspektoracie pracy w Zawierciu odbyła się konferencja w sprawie zamierzonej redukcji 163 robotników z fabryki „Poręba“ w Porębie“.

W konferencji tej wzięli udział: przedstawiciel dyrekcji fabryki, sekretarz ZZZ. p. Rylski i delegaci robotników.

Przedstawiciele robotników domagali się, aby zamiast redakcji dyrekcja zastosowała urlopy turnusowe.

Dyrekcja fabryki nie zgodziła się na ten projekt. Wobec tego ustalono, że zredukowani robotnicy po wyczerpaniu zasiłku przyjęci zostaną spowrotem do pracy, a dalsza partja robotników zostanie zwolniona.

Jednoczenie jednak przedstawiciel dyrekcji fabryki oświadczył, że są pewne nadzieje, na otrzymanie nowych zamówień, a wówczas dyrekcja nie potrzepowałaby się uciekać do zwalniania robotników.

W FABRYCE CZECHOWSKIEGO W SOSNOWCU STRAJK.

Sytuacja strajkowa w fabryce Czechowskiego nie uległa żadnej zmianie Właściciel fabryki nadal oświadcza, że nie przyjmie spowrotem do pracy zwolnionych robotników, a robotnicy okupują fabrykę.

Akcja oddłużenia urzędników nie dotknie kupiectwa

W kołach handlowych zaniepokojenie wywołały pogłoski, jakoby akcją oddłużeniową urzędników miały być objęte również ich zobowiązania towarowe.

Wiadomości o zamierzonych posunięciach rządu w dziedzinie oddłużenia urzędników nie są ścisłe. Projektowane przez rząd formy oddłużenia urzędników mają być ustalone w ten sposób, aby nie dotknęły interesów handlu i kupiectwa. Zamierzone posunięcia władz w tej dziedzinie nie przewidują zwłaszcza objęcia niemi zobowiązań urzędników, powstałych z tytułu zakupów na raty.

URZĘDOWE ZAPRZECZENIE.

Pat. donosi: Szerzone przez część prasy pogłoski o mającem rzekomo nastąpić poporządkowaniu władz szkolnych władzom administracji ogólnej są całkowicie bezpodstawne.

PODWYŻKA PŁAC W PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH

Opodatkowanie poborów urzędniczych obejmie również, jak wiadomo, pracowników przedsiębiorstw państwowych oraz instytucyj prawa publicznego.

Nektóre przedsiębiorstwa państwowe oraz instytucje publiczne opracowują wnioski o podwyższenie płac swoim pracownikom w ten sposób, aby mimo potrąceń podatkowych otrzymywali pobory w dotychczasowej wysokości. Wnioski te motywowane są koniecznością utrzymania fachowców i specjalistów w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Dotychczas niewiadomo, jakie stanowisko w kwestji zamierzonych podwyżek płac zajmie ministerjum skarbu, względnie władze nadzorcze.

Szpital w Czeladzi będzie utrzymany

Wyjaśnienie dyrekcji ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu

W związku z artykułami, zamieszczanemi ostatnio w miejscowej prasie odnośnie mającego jakoby nastąpić zamknięcia szpitala w Czeladzi, oraz w związku z memorjałem „Pracy Polskiej“ w sprawie ubezpieczenia chorobowego, złożonym obradującej w Zagłębiu międzyministerjalnej komisji, ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu prosi Sz. Redakcję o zamieszczenie wyjaśnienia, że:

1) Wpływy ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu na ubezpieczenie chorobowe zmniejszyły się od r. 1933 o 65 procent,

2) Dyrekcja ubezpieczalni analizowała od kilku miesięcy możliwości utrzymania szpitala w Czeladzi, nie dążąc wcale do jego zamknięcia, o czem byli powiadomieni delegaci robotników okolicznych kopalń, jak „Saturn“, „Czeladź“, „Grodziec“ i inne, na kilkakrotnych konferencjach u dyrektora ubezpieczalni.

3) Szpital w Czeladzi będzie utrzymany nadal,

4) Ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu jest na pierwszem miejscu w Polsce pod względem liczby łóżek we własnych szpitalach w stosunku do ilości ubezpieczonych,

5) Gmach administracyjny ubezpieczalni wystawiony w 1932 r. kosztuje nie kilka miljonów, lecz około zł. 900.000.— i mieści, oprócz biur administracyjnych, na dwóch kondygnacjach: 90 łóżek szpitalnych, składnicę sanitarną, laboratorjum analityczne i wytwórnię leków,

6) Tabor samochodowy od r. 1934 został zmniejszony do połowy, pozostawiono sanitarki wyłącznie do przewożenia chorych, a żadnych luksusowych samochodów ubezpieczalnia nie posiada,

7) koszty administracyjne wynoszą nie 50 proc. wpływów, lecz tylko 11,4 proc.,

8) Personel administracyjny został zmniejszony od r. 1932 do dnia dzisiejszego o 124 osoby, a wynagrodzenie personelu zmniejszyło się o 29 procent.

p. o. Dyrektora Ubezpieczalni
R. CHOLEWICKI.
Społecznej w Sosnowcu

Przedstawiciele związków właścicieli nieruchomośc

Z ZAGŁĘBIA PRZEDŁOŻYLI SWE POSTULATY KOMISJI MIĘDZYMINISTERJALNEJ.

W dniu 6 bm. zgłosiła się delegacja składająca się z przedstawicieli związków właścicieli nieruchomości całego Zagłębia Dąbrowskiego, a mianowicie z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Czeladzi, Zawiercia i Olkusza, na audjencję u komisji międzyministerjalnej, podczas jej bytności w Sosnowcu w izbie przemysłowo - handlowej i na konferencji złożyła obszerny memorjał.

Memorjał ten w wyczerpujący sposób określał bolączki i postulaty własności nieruchomej miejskiej.

Delegacja składała się z pp. dyr. Lejzerowicza, Majerczyka, Kożucha i adw. dr. Grossa z Sosnowca, p. prezesa Horzelskiego z Czeladzi, prezesa Gelbarda z Będzina, p. Winkla z Dąbrowy i innych.

Nowa parafja na kolonji Niemce

Mieszkańcy kolonji Bory, osady Niemce, kol. Feliks Ostrowy, należą do parafji w Mazkach. Obecnie ogłoszone zostało z ambony, że mieszkańcy tych wszystkich miejscowości będą należeć do nowoutworzonej parafji na Niemcach, gdzie w związku z tem jest już na ukończeniu nowy kościółek. Proboszczem tej nowej parafji został mianowany ks. Brodziński z Sosnowca. —

Jak się dowiadujemy, mieszkańcy wyżej wymienionych kolonij nie chcą należeć do nowej parafji na Niemcach i w związku z tem wysłali oni specjalną petycję do ks biskupa Kubiny.

B. komendant policji konnej w Sosnowcu

popełnił samobójstwo w Warszawie

W ub. środę w Warszawie popełnił samobójstwo 45-letni Stefan Rozumski emerytowany podkomisarz policji i były komendant konnej policji w Sosnowcu. —

Desperat postrzelił się z rewolweru w okolicę serca. Przewieziony do szpitala św. Rocha w Warszawie po krótkim czasie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Przed kilku miesiącami Rozumski przybył do Warszawy z Sochaczewa i zamieszkał jako sublokator u Kazimierza Pochały, tokarza.

Już od dłuższego czasu domownicy zauważyli, że Rozumski był silnie zdenerwowany a nawet odgrażał się, że pozbawi się życia. W tych dniach miał wyjechać do Łodzi w celu objęcia posady, w ostatniej jednak chwili zaszedł widocznie jakiś niepomyślny zwrot pod wpływem którego Rozumski popełnił samobójstwo. Zmarły pozostawił list do brata, w którym wyjaśnia przyczynę targnięcia się na życie.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum. —

KRONIKA

Sobota 9 Listopad	Dziś: Teodora Jutro: Andrzeja z Aw. Wschód słońca: 6.50 Zachód słońca. 3.48

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 9 listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert z Wilna. 13.00 Pieśni i arje. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.20 Płyty. 15.00 Odczytanie fragmentu z noweli Józefa Conrada Korzeniowskiego. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Muzyka taneczna. 16.00 Francuski. 16.15 Zespół Harmonistów Warszawskich. 16.30 Skrzynka techniczno. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Kraj za ścianą. 17.15 Płyty. 17.45 Pogadanka przyrodnicza. 17.50 Odczyt z Torunia. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Płyty. 19.00 Jak się dwa chłopi bez fajkę stowarzyszyli. 19.10 Program na dzien następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Wesoła audycja ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Humor regjonalny. 22.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. 23.00 Wiadomości meteorologiczne.

KATOWICE

Sobota, 9 listopada.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj. 8.00 Transmisja z Warszawy. 8.10 Przerwa. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy i Wilna. 13.00 Transmisja z Warszawy. 13.30 Płyty. 14.30 Transmisja z Warszawy. 15.20 Wiadomości bieżące. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Transmisja z Warszawy. 17.45 Transmisja z Poznania. 18.00 Transmisja ze Lwowa. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Dzwony z Fiesole. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z Warszawy. 20.45 Transmisja ze Lwowa. 21.30 Transmisja z Warszawy.

Ograniczenie inicjatywy państwa w dziedzinie przemysłowej

Jak się dowiadujemy, czynniki miarodajne postanowiły ograniczyć inicjatywę przemysłową państwa i dążności etatystyczne.

W gospodarczo - finansowym planie państwa nie będą zatwierdzone żadne wydatki na inwestycje w przedsiębiorstwach państwowych i rozszerzanie ich działalności. Pozatem wydany i ściśle przestrzegany będzie generalny zakaz tworzenia nowych państwowych warsztatów produkcji przemysłowej. Wydatki przedsiębiorstw państwowych nie mogą być powiększane.

W dalszych planach istnieją zamiary sprzedaży niektórych przedsiębiorstw państwowych i oddania ich w ręce prywatne.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godzinie 4.30 popoł. teatr miejski gra dla młodzieży szkolnej świetną komedję M. Bałuckiego „Klub kawalerów". Bilety w cenie od 25 gr. do 70 gr. można nabywać wcześniej w kancelarji teatru.

Wieczorem o godz. 8.30 teatr miejski gra przebojową komedję muzyczną p. t. „Muzyka na ulicy". Bilety w cenie od 25 groszy.

Jutro o godz. 4.30 popoł. teatr miejski gra przebojową komedję muzyczną pt. „Muzyka na ulicy". Bilety w cenie od 25 groszy.

Wieczorem o godzinie 8.30 wieczorem teatr miejski gra świetną komedję M. Bałuckiego pt. „Klub kawalerów".

—:o:—

— **Stowarzyszenie urzędników skarbowych koło** — **Sosnowiec** urządza dziś, tj. 9 bm. w podziemiach Savoyu przy ulicy 3-go Maja 8 w Sosnowcu czarną kawę — Dochód przeznaczony na cele kulturalno oświatowe. Występy artystyczne, tańce i niespodzianki. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

— **Odczyt red. Jerzego Brauna.** We wtorek, dnia 12 bm. o godz. 19.30 w sali rady miejskiej w Sosnowcu (ratusz ul. Pierackiego) redaktor Jerzy Braun wygłosi odczyt pt. „Dokąd idziemy?" Próba określenia misji dziejowej Polski w Europie współczesnej. Po odczycie dyskusja

— **Związek i rodzina rezerwistów koło Sosnowiec - Środula** urządza w niedzielę, dnia 10 bm. we własnym lokalu przy ul. Perla 39 (dom kolejowy) zebranie połączone z akademją ku uczczeniu 17-ej rocznicy odzyskania niepodległości.

Obecność członków Z. R. i R. R. bezwzględnie obowiązkowa.

— **Rodzina legjonowa** przy zw. legjonistów w Sosnowcu urządza dziś w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 uroczystą akademję z racji święta 11 listopada.

Akademję zagai prezeska p. Almstaedtowa, poczem odczyt okolicznościowy wygłosi p. Z. Wolska — referentka prasowa.

W części koncertowej akademji popisywać się będzie chór strzelczyń i orkiestra.

Zarząd rodziny legjonowej zaprasza na tę uroczystość legjonistów i strzelców z rodziną.

— **Zebranie.** Zarząd związku młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu zawiadamia członków, że w związku z zapowiedzianym balem jesiennym odbędzie się w niedzielę o godzinie 16 zebranie miesięczne.

a.

— **Zarząd powiatowego koła związku inwalidów wojennych** wzywa swych członków do wzięcia udziału w obchodzie święta Niepodległości. **Zbiórka** w lokalu związku przy ul. Warszawskiej 14 w Sosnowcu o godzinie 9-ej rano.

— **Odprawa obwodowa „Straży przedniej"** w Sosnowcu. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w lokalu seminarjum męskiego ul. Wawel 1 o godz. 16 obwodowa odprawa męskich zespołów „Straży przedniej" z Sosnowca.

— **Akademja w „Strzelcu" na Pogoni** w Sosnowcu. W nadchodzącą niedzielę o godzinie 18 odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej nr. 7 przy ul. Żytniej uroczysta akademja urządzona staraniem oddziału „Strzelca" na Pogoni. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

— **Herbatka C. K. S** organizuje dnia 10 bm. w sali klubu na Saturnie o godz. 18-ej herbatkę z tańcami dla swych członków i zaproszonych gości.

— **Zebranie CZG. w Dąbrowie.** Jutro w sali domu ludowego w Dąbrowie odbędzie się walne zebranie członków centralnego związku górników. — Na zebraniu po zreferowaniu sprawozdań odbędą się wybory nowego zarządu.

Referat na zebraniu wygłosi sekr. Bielnik.

Zagadka nie została rozwiązana

Niezwykła sprawa przed sądem okręgowym w Sosnowcu

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj sensacyjna rozprawa o usiłowanie otrucia męża przez 28-letnią Władysławą Bielecką, zamieszkałą przy ul. Ostrogórskiej 4 w Sosnowcu.

Kilka miesięcy temu w I. komisarjacie p.p. w Sosnowcu zjawił się Bielecki z zameldowaniem, iż żona jego usiłowała go otruć sublimatem. Bielecki, — jak zeznał, — schwytał żonę na gorącym uczynku zdrady małżeńskiej i wyrzucił ją z domu. Bielecka, opuszczając dom męża, przyrzekła, iż go zabije. Tak też po kilkudniowej tułaczce bez dachu nad głową zakradła się do mieszkania i usiłowała coś wrzucić do garnka, z którego jadł Bielecki. Miał to być — jak twierdził Bielecki — sublimat.

Bielecką zatrzymano pod zarzutem usiłowania mężobójstwa i tu jednakże okazało się, iż jest ona niespełna rozumu. Psychjatrzy, którzy wzięli ją pod obserwację, stwierdzili bezspornie, że Bielecka, która nie zapierała się, iż chciała otruć męża, ma znacznie ograniczoną poczytalność i jest nawet niebezpieczną dla otoczenia.

Wobec powstałych wątpliwości, czy Bielecka istotnie chciała otruć męża i czy jej początkowe przyznanie się do winy nie należałoby brać na karb jej ograniczonej poczytalności, z drugiej zaś strony, czy Bielecki pod wpływem pogróżek żony nie wyimaginował sobie, iż chciała pozbawić go życia, sąd Bielecką uniewinnił.

HISTORJA Z BUTAMI

— Robota robocie nie równa! — mówił pan Antoś Bielas, siedząc na ławeczce przed bramą. — Wchodzi człek, na ten przykład do sklepu i prosi o co dobrego. Moniaczki golą ręką płaci, kupione rzecz zabiera i do domu zapycha. A dopiero po jakiemś czasie wychodzi że kupił pastudztwo!

Ja to żadnej nawalanki się nie obawiam, ponieważ że na robocie się wyznaję. Ot naprzykład te styblety to już dwa lata noszę ,a wygląd mają jak nowe!

Słuchacze pomacali buty pana Antoniego i długo z zachwytem kręcili głowami.

— Co to jest, psia wątróbka — rzekł pan Wincenty Kaczkowski — że u nasz w Polsce każdy jeden chciałby drugiego ocyganić. Świniobójca skapskie mięso naszemu bratu wtyka, męczybuła z kilowego bochenka zawsze musi z parę deka urwać ,a butolog, choroba, gdzie może, tam tekturowe zelówki uskuteczenia.

— Osobliwie na ştybletach można się naciąć. Ja to, chwalić Boga, niuch mam taki, że co kupię, to dobre. Te ştyblety, co je noszę, to już dwa lata mają.

— To i moje także samo! — wtrącił ktoś.

— I moje!

Pan Bogumił Kopiec, który milczał przez cały czas, słuchając uważnie rozmowy, westchnął ciężko i rzekł.

— Ja, jakem w zeszłem miesiącu ştyblety kupił, to je raptem dwa tygodnie nosiłem i już w nich chodzić nie mogie.

— O, psiakość słoniowa! — zakleli ze współczuciem słuchacze. — Musi papierowe byli. Któren to szewc panu taki towar wkleił?

— Mikułowski Stefan.

— A to kanciarz dopiero!

* * *

Niewinna powyższa rozmowa miała zupełnie niespodziewane zakończenie. Mianowicie pan Stefan Mikułowski poinformowany o wszystkiem przez jakąś usłużną osobę, zaskarżył pana Bogumiło o oszczerstwo.

— Kłamie jak pies, proszę sądu — wołał oskarżyciel na rozprawie — skoro je żeli mówi, że już po dwuch tygodniach w moich ştybletach chodzić nie mógł. Świci drań i o wiele go pan sędzia do mamra nie wsadzi, znakiem tego nie masz w Polsce sprawiedliwością!

— No i co? — zwrócił się sędzia do exkarżonego. — Tylko dwa tygodnie pan te buty nosił?

— Niedłużej, panie sędzio!— odparł stanowczo pan Bogumił. — Zara po dwuch tygodniach złodzieje mi ştyblety gwizdli!

Sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Konkurs płodności

Szczęśliwa matka otrzyma w nagrodę 500 mili. dol.

31 listopada 1926 roku umarł w Toronto (Kanada) znany tam adwokat Karol Millar.

Mecenas Millar zostawił olbrzymi majątek i... bardzo dziwaczny testament.

Cały swój majątek, wraz z odsetkami od różnych sum zapisał zmarły kobiecie, która do 31 listopada 1936 roku wyda na świat największą ilość dzieci. Przyczem warunkiem koniecznym dla otrzymania spadku było to, żeby dzieci przyszły na świat właśnie w Toronto i żeby w Toronto były zapisane do ksiąg stanu cywilnego.

Termin na ukończenie tego jedynego w swoim rodzaju konkursu, czy egzaminu płodności, kończy się już. Spadek po Millarze wraz z odsetkami wynosi pięćset miljonów dolarów, nic więc dziwnego, że nastrój w Toronto pełen jest oczekiwania i niecierpliwości.

Ludzie ogromnie się interesują tą sprawą. Sprawa ta jest tematem licznych rozmów i dyskusyj, ludzie zakładają się o swoje „faworytki" dyskutują szanse każdej z nich.

A kilka pań z Torontoo ma wcale duże szanse; tych, które najbardziej liczą na ów spadek jest dwanaście.

Na czele ich stoi Włoszka, urodzona w Kanadzie, pani Grace Bagneto.

Liczy ona wszystkiego czterdzieści dwa lata i ma już 29 dzieci. Z tego dziewięcioro dzieci urodziło jej się od listopada 1926 roku i oczywiście cała dziewiątka została zapisana do ksiąg metrycznych w Toronto. —

Pani Bagneto zajmuje się wychowaniem swoich pociech i ma jeszcze trochę czasu na pracę zawodową. Jest tłumaczką w sądzie. Mąż jej, Józef Bagneto jest urzędnikiem biurowym Oboje liczą z całą pewnością na spadek po Millarze.

Groźną konkurentką pani Bagneto jest trzydziestodwuletnia Mattew Kenney. Wyszła ona zamąż szesnaście at temu i dziś ma szesnaścioro dzieci. W ciągu przepisanego testamentu Millara czasu urodziła jedenaścioro dzieci, dwoje ich jednak zmarło.

Pani Katarzyna Nagle ma wszystkiego dziewięcioro dzieci, ale wszystkie przyszły na świat w czasie od listopada 1926 roku.

Te trzy panie stanowią więc najostrzejszą konkurencję i między niemi rozegra się walka o spadek.

Tymczasem toczy się dokoła samego spadku ostra kampanja prasowa. Pisma wskazują na niesłychanie cyniczny i niemoralny charakter zapisu

— Jeżeli rodzenie dzieci ma być tylko interesem materjalnym, to jak wyglądać będzie wychowanie tych dzieci — pytają dziennikarze z Toronto — jak wyglądać będzie miłość macierzyńska?

Panie, stające do konkursu nie zadają sobie jednak takich pytań, walczą zawzięcie o tytuł najpłodniejszej matki w Kanadzie i o nagrodę pieniężną do tego tytułu przywiązaną.

ŚLUBOWANIE STRZELCÓW W MILOWICACH.

W dniu 10 bm. zarząd oddziału związku strzeleckiego w Milowicach urządza obchód 17-ej rocznicy odzyskania Niepodległości łącznie z uroczystością ślubowania członków oddziału żeńskiego i męskiego.

Zbiórka uczestników nastąpi o g. 9.30 rano przy kopalni w Milowicach, o g. 10 nabożeństwo, poczem powrót na boisko „Płomienia", gdzie przemówi naczelnik K. Nawrocki. Następnie odbędzie się ślubowanie strzelczyń i strzelów.

Po skończonej uroczystości odbędzie się w miejscowym klubie skromna „Herbatka". Wrazie niepogody uroczystość odbędzie się w szkole nr. 14

—ooo—

— **Stowarzyszenie weteranów b. armji polskiej we Francji w Sosnowcu,** zwołuje zbiórkę wszystkich swych członków (posiadający mundury—w mundurach) na dzień 11 bm. o godz. 9.30 do lokalu przy ul. Piłsudskiego 16, celem wzięcia udziału w uroczystości święta Niepodległości.

— **Wywiadówka w seminarjum i szkole ćwiczeń w Sosnowcu.** Zawiadamia się rodziców młodzieży seminarjum i dzieci szkoły ćwiczeń, że wywiadówka półokresowa odbędzie się dziś od godz. 17- 19.

— **Jesienna zabawa w Będzinie.** Katolickie stow. młodzieży żeńskiej oddział w Będzinie z racji 8 rocznicy swego istnienia urządza dziś w sali na Górze Zamkwoej, jesienną zabawę.

— **Pracownicy przemysłowi i handlowi w Dąbrowie obradować będą w sprawie ubezpieczeń społecznych.** Jutro o godzinie 10-ej rano w lokalu własnym w Dąbrowie odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków miejscowego oddziału związku pracowników przemysłowych i handlowych.

Na zebraniu omawiana będzie bardzo ważna sprawa, dotycząca ubezpieczeń społecznych.

— **Zbiórka w Czeladzi.** W związku z uroczystością 11 listopada komenda legjonu młodych w Czeladzi urządza zbiórkę swych członków w poniedziałek o godzinie 9 rano w lokalu własnym, zaś związek powstańców śląskich w niedzielę o godz. 5.30 popoł. również w lokalu własnym.

— **Druga apteka w Czeladzi.** Od nowego roku Czeladź otrzyma drugą aptekę którą otwiera przy ul. Milowickiej mgr. farm. p. B. Tomaszewski.

— **Amatorzy kur przed sądem.** Bezrobotny Tomasz Kluba, zam. w Wojkowicach Komornych, wpadł na pomysł łapania kur przy pomocy t. zw. „sideł". — Kluba w towarzystwie swego brata młodszego Władysława, wybrał się na „łowy" do lasku Saturnowskiego obok Żychcic, gdzie przebywa sporo kur okolicznych mieszkańców.

Po upływie kilku minut udało im się złapać dwie kury p. J. Kwietniowej i Z. Kruszewskiej. Przy zastawianiu jednak „sideł", jedna z poszkodowanych dostrzegła złodziejaszków i wszczęła alarm. Sąsiad Mucha dopędził pomysłowych złodziei nad Brynicą i zmusił ich do zwrotu skradzionych kur.

Wczoraj sąd grodzki w Czeladzi T. Klubę skazał na 2 miesiące aresztu, zaś jego brata Władysława polecił oddać pod dozór ojca.

Z Olkusza

PRZED POWSTANIEM WIELKIEGO POLIGONU WOJSKOWEGO POD OLKUSZEM.

Władze wojskowe przystępują do budowy wielkiego poligonu wojskowego dla aeroplanów na terenach za Parczami i Podgrabia, w sąsiedztwie pustyni Błędowskiej.

Przy pomocy magistratu olkuskiego przystąpiono do pertraktacyj z właścicielami gruntów, m. in. kościelnych (o obszarze 42 mórg), gruntów miejskich i prywatnych.

Lotnisko ma być gotowe w sierpniu r. 1936, przyczem przewiduje się zatrudnienie około 200 bezrobotnych przy technicznych robotach przyszłego poligonu. Przedwstępne prace rozpoczęto onegdaj.

——o()o——

(ol) **Projektowana spółdzielnia w Olkuszu ma już 142 członków - udziałowców** Przedwczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Podworskiego, odbyła się konferencja przedstawicieli związku zawodowego pracowników umysłowych i fizycznych z delegatem związku rewizyjnego spółdzielni w Warszawie, na której omówiono szczegóły stworzenia i prowadzenia spółdzielni spożywców.

Następnie ogólne zebranie naznaczono na 19 bm. z udziałem delegata i wszystkich zainteresowanych spółdzielnią. Na tem zebraniu wybrany zostanie komitet organizacyjny. Przedtem zaś, tj. 16 b. m. w sali „Uciecha" delegat związku rewizyjnego spółdzielni z Warszawy wygłosi odczyt o spółdzielczości.

Jak nas informują, do obecnej chwili złożyło deklaracje do spółdzielni 142 udziałowców na ogólną sumę zł. 8.700.

(ol) **Okradzenie sklepiku szkolnego** W szkole powszechnej w Sułoszowej popełniono kradzież różnych artykułów piśmiennych na około 110 zł., ze sklepiku szkolnego. Niewykryty sprawca dostał się do budynku szkolnego i sklepiku przy pomocy dobranego klucza.

(ol) **Rozwiązanie miejskiego komitetu BBWR. w Olkuszu.** Przedwczoraj odbyło się likwidacyjne zebranie miejskiego komitetu BBWR. pod przewodnictwem prezesa komitetu p. W. Piotrowskiego.

P. Piotrowski w dłuższem przemówieniu poruszył wszystkie etapy pracy w bloku i w końcu podziękował członkom zarządu za współpracę.

Wszystkie agendy zlikwidowanej organizacji postanowiono przekazać radzie powiatowej BBWR. w Olkuszu.

Warkocz chiński... opodatkowany

Podatki od luksusu w różnych państwach

W Chinach prowadzona jest ostatnio silna akcja w kierunku europeizacji mieszkańców. Władze chińskie, aby wykorzenić przywiązanie do prastarych obyczajów obłożyły wysokim podatkiem niektóre przejawy tego zamiłowania. Chińczyk więc, który nosi długie włosy lub też narodowy strój — podlega opodatkowaniu. Jest to więc coś w rodzaju praktykowanych w Europie podatków od luksusu, które mają za objekt najróżniejsze przedmioty, zależnie od tego, co jest kwalifikowane jako przedmiot zbytku.

We Francji więc i w Belgji podatek luksusowy płaci się m. in. od pianin i psów. We Włoszech — o dziwo, tego rodzaju opodatkowaniu podlegają młynki do kawy. W Niemczech płaci się podatek, dość niezwykły, choć niewątpliwie słuszny — a mianowicie wpłaca się procentowo obliczony od posiadanego majątku podatek w wypadku opuszczenia granic państwa. Jest to więc podatek od wyjazdu.

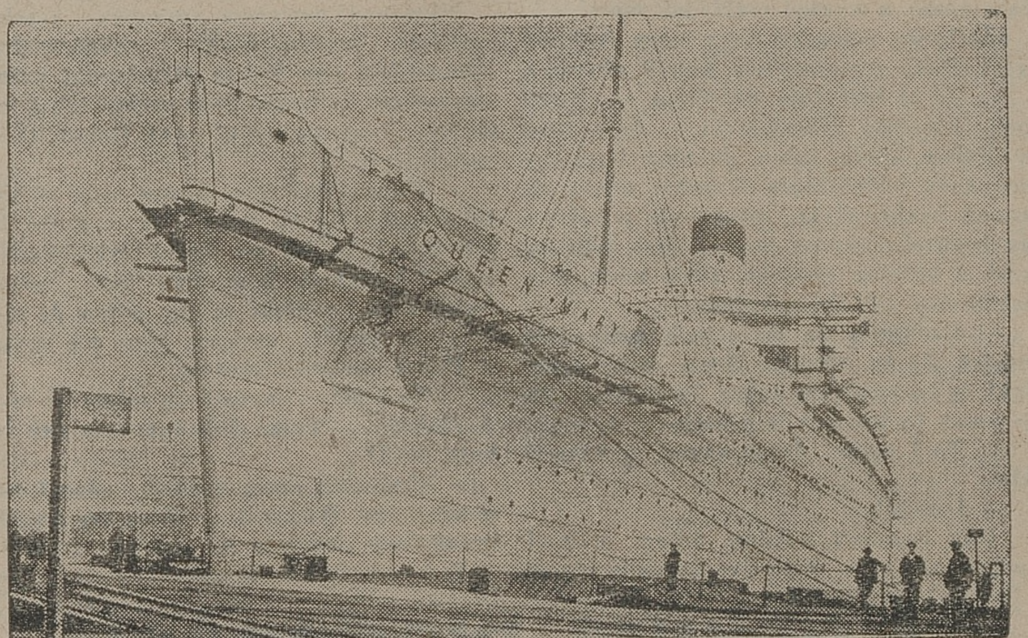
Bardziej dziwaczne podatki luksusowe stosowano w przeszłości. We Francji np. za panowania Ludwika XV istniał podatek od perfum i sorbetów. W roku 1602 wprowadzony zo[illegible] podatek od kapeluszy. Aby zaprotestować przeciwko tego ro[illegible] obywatele francuscy przestali nosić kapelusze i zaczęli używać peruk, wobec czego rząd co prędzej nałożył wysoki podatek na wszystkich, którzy nosili sztuczne włosy.

Jak więc widzimy opodatkowaniu podlegały najróżniejsze rzeczy, a dość wspomnieć, że w XV stuleciu opodatkowane było jako przedmiot luksusu sukno. Najzabawniejszy i jedyny chyba w swoim rodzaju podatek istniał w Rosji za panowania cara Piotra Wielkiego. Wtedy bowiem, każdy rosjanin, który chciał nosić brodę, musiał płacić podatek za prawo noszenia jej. Ludzie gorszego pochodzenia — płacili za ten zaszczyt 60 rubli, a szlachta — 100 rubli.

80 tys. niewolników uwolnili włosi w Abisynji

W komunikatach wojennych wymieniana jest cyfra 80 tysięcy niewolników, których wyzwolili z rąk abisyńczyków włosi w miejscowościach ostatnio zajętych przez ich wojska. Ludzie ci, zostaną zatrudnieni w kopalniach złota, które wkrótce zostaną uruchomione na terenie Erytrei. W tychże kopalniach zostaną także zatrudnieni wszyscy inni jeńcy wojenni.

Jak następnie podają komunikaty — w okolicach Hamasieu znajduje się na przestrzeni 80 km. aż 18 mln złotych. — Jeszcze większe pokłady cennego kruszczu znajdują się na Zachodzie od Hamasieu — gdyż ciągną się prawie nieprzerwanie na przestrzeni 120 kilometrów. Na terenach tych, złoto znajduje się nawet w piasku, gdyż w prowincjach wschodnich Godjamu z tonny piasku można wydobyć 8 gramów złota.



Największy okręt świata Queen Mary, należący do Anglji, zostanie w najbliższych dniach całkowicie wykończony.

Nr. Km. 1052/35, 1350/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rew. 3-go, urzędujący przy ul. Pilsudskiego Nr. 2 z mocy art. 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanemi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. Dnia 18 listopada 1935 r. od godziny 11.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Modrzejowskiej nr. 14 w terminie 1-ym sprzedaż różnych towarów i manufaktury wełen i jedwabiu oszacowanych na sumę zł. 1398 gr. 80 na zaspokojenie wierzytelności Heinricha Wilhelma i innych.

2. Dnia 19 listopada 1935 r. od godziny 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Aleja nr. 22 w terminie 1-ym sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Horch", pary koni, powozu z uprzężą, trzech wozów roboczych i ruchomości, oszacowanych na sumę zł. 5130 na zaspokojenie wierzytelności Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Katowicach.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik ST. JAKIMCZYK.

L. Co. 25/35.

Wezwanie

Sąd Grodzki w Wolbromiu na zasadzie art. 94 polskiego Prawa Wekslowego wzywa niniejszem obecnego posiadacza pięciu zaginionych weksli na sumę po 100 złotych każdy, wystawionych in blanco z podpisami „Jan Kamiński" „Marja Chochrówna", aby w ciągu 60 dni, najpóźniej dnia 20 stycznia 1936 r. zgłosił się w tutejszym Sądzie i okazał weksle Sądowi, w przeciwnym bowiem razie zaginione weksle Sąd uzna za umorzone.

SĘDZIA (podpis nieczytelny).

Wolbrom, dnia 6 listopada 1935 r.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

79. POWIEŚĆ.

Edmund ucałowawszy rękę kapłana wyjechał.

Przez upłynione lat jedenaście, młody ten człowiek pracował wiele; stał się poważnym artystą, artystą rzeczywistej wartości, którego dzieła sprzedawano po wysokich cenach. Na początku naszego opowiadania, widzieliśmy go przybywającego do Chevry na kilkodniowy wypoczynek, a zarazem dla wyszukania tematu do obrazu, który na jego nazwisko dotąd jeszcze nieznane, mógł zwrócić ogólną uwagę. Wiemy, że aresztowanie Joanny Fortier, w chwili, gdy rozłączano z dzieckiem tą nieszczęśliwą kobietę, nasunęło mu upragniony temat, jaki w pobieżnych rysach naszkicować pośpieszył.

Wróciwszy do swej pracowni w Paryżu, zaczął malować obraz sprawiający porywające wrażenie. Odtworzona w postać Joanny Fortier jej małego Jurasia, odznaczały się uderzającem podobieństwem. Najmniejszy szczegół nie został pominięty przez młodego artystę, nawet ów tekturowy konik znajdował się w ręku dziecka.

Obraz ten wystawiony w Salonie, zyskał niezwykłe uznanie; z przyczyny jednak, iż położone pod nim nazwisko Edmunda Castel nie było wiele znanem, nie znalazł nabywcy. Po ukończonej wystawie płótno wróciło do pracowni malarza, gdzie w ciemnym zakątku pod zielonem nakryciem zawieszonem zostało i Edmund zajęty innemi robotami, prawie o niem zapomniał. W następnym roku artysta otrzymał złoty medal, a w rok później, pierwszą nagrodę Salonu.

Od owej chwili młody malarz zyskał ogólną wziętość, a wraz i fortuna dotąd płochliwa doń się uśmiechnęła. Edmund, wiodący życie spokojne, regularne, a po nad wszystko ceniący niezależność, nie pomyślał dotąd o ożenieniu.

— Jak się to dziwnie rzeczy składają — mówił sam do siebie jadąc z Chevry do Paryża — obawiałem się ożenienia, a będę miał dziecię na opiece teraz, ja który rzeczywiście tak kocham dzieci!

zawieźć do kolegjum Henryka IV-go,

Przybywszy na miejsce, kazał się gdzie umieszczony był Jerzy, żądając bezwłocznego widzenie się z dyrektorem.

Na przedstawione sobie powody, ów kierownik zakładu wydał rozkaz, by dla młodego Darier przygotowano wszystko do podróży.

W pięć minut później wybiegł Jerzy ku przybyłemu.

— Co się stało panie Castel żeś przybył — wołał z niepokojem. — Miałżeby ukochany mój wuj być słabym?

— Tak drogie dziecię, jest chory — odrzekł artysta.

— I mocno chory? — pytał chłopiec z trwogą.

— Niebezpiecznie — rzekł Edmund.

Jerzy wybuchnął łkaniem.

— Boże, mój Boże! — wołał — ukochana moja matka poszła tam pierwsza, miałżeby i wuj opuścić mnie zarówno?

— Odwagi lube dziecię — mówił artysta, tuląc chłopca do piersi — odwagi! Jedziemy natychmiast, twój wuj pragnie cię widzieć.

— Och! jedźmy co prędzej.

W trzy godziny później wysiedli obaj na probostwie de Chevry, które wkrótce nową miało się okryć żałobą.

Jerzy wbiegł szybko do pokoju księdza, w którego objęcia rzucił się płacząc. Chory zarówno niemógł powstrzymać łkania, jakie dusiło go prawie.

Przez parę sekund pozostali oba w niemym, serdecznym uścisku, aż wreszcie proboszcz zdoławszy pokonać wzruszenie:

— Jerzy — rzekł głosem złamanym — drogie, ukochane dziecię, jak twoja matka, ma siostra, tak i ja ten świat wkrótce opuszczę.

— Nie! nie! — szeptał syn Joanny Fortier, drżąc cały — ty nie umrzesz, mój opiekunie, nie umrzesz, ja nie chcę byś umarł!

— Daremna opierać się temu — rzekł smutno chory — podlegam jak wszyscy ogólnemu prawu. Bóg wzywa mnie; idę ku Niemu. Opuszczając świat, jednego tylko żałuję, a to, iż nie mogąc być tobie przewodnikiem, nie będę widział, skoro w dojrzałych latach rozstrzygniesz o swojej przyszłości. Zanim to nastąpi, nasz dobry przyjaciel Edmund Castel zastąpi ci tych, których straciłeś. Przyrzecz mi drogie dziecię — kończył ksiądz Langier osłabionym głosem — że jak byłeś posłusznym swej ukochanej matce, a mej dobrej siostrze, jak mnie posłusznym byłeś, tak wskazanego sobie opiekuna we wszystkiem słuchać będziesz zarówno. Przyrzekasz mi to?

Jerzy dusząc się od łkania, jakie nie pozwoliło mu głosu z piersi wydobyć, poruszył głową na znak potwierdzenia i rzucił się w objęcia Edmunda płaczącego cicho.

— Tak w latach młodocianych, jak w wieku dojrzałym — mówił chory dalej — bądź takim, jakim byłeś w dziecięcych chwilach życia, dobrym, ludzkim, miłosiernym. Przyszłość, być może, chowa dla ciebie wiele walk ciężkich i smutków, uzbrój się więc zawczasu w odwagę, i zaparcie się siebie, pomnąc, że człowiek wtedy silnym się staje, gdy go podtrzymuje sumienie.

c. d. n.

Jak wybrać sobie dobry radjoodbiornik?

Wielu słuchaczy radja przy wyborze aparatu kieruje się wskazówkami świałych radjo - amatorów. Jest to postępowanie nieco błedne, gdyż współczesne odbiorniki radjowe są tak skonstruowane, że każdy może je samodzielnie ocenić.

Przeciętny nabywca aparatu — kupując go, waha się. Nie dowierza własnej znajomości, gdy tymczasem nawet bez wnikania w tajemnice układów, każdy radjosłuchacz winien umieć i może umieć ocenić wartość aparatu.

Najłatwiej poznać wartość głośnika. Zły głośnik wydaje dźwięki, które rażą nawet najbardziej niemuzykalne ucho. Dobry głośnik jest bardzo ważną zaletą odbiornika. Wówczas mówimy, że odbiórnik wiernie reprodukuje dźwięki. Dobry głośnik jest zdolny do odtwarzania tonów i częstotliwości zarówno najniższej, jak i najwyższej. To dwie granice dźwiękowe są równie konieczne.

Zwykłe spawdzenie głośnika nie pozwala oczywiście na wyrobienie sobie zdania o jego jakości. Jednak jeśli widzimy głośnik, którego membrana ma zbyt małą średnicę,możemy prawie z całą pewnością być przekonani, że nie jest zdolny do należytej produkcji tonów o najniższej częstotliwości. I na odwrót — zbyt wielki głośnik, może być niewygodny przy reprodukowaniu wysokich tonów.

Słuchacz radjowy ,kupujący aparat winien przedewszystkiem żądać by dobrze odbierał głos ludzki, a zwłaszcza kobiety W tym celu należy wyszukać stację o czystym odbiorze, w przeciwnym bowiem razie doświadczenie nie będzie miało żadnej wartości. A teraz najważniejsze pyta się, czy mamy wrażenie, że to ludzkie gardło wymawia słowa, które słyszymy w głośniku. Jeśli odbiornik reprodukuje prawidłowo, głos winien być całkowicie żywy i wyrazisty. [Line order as printed: "nie. Czy głos jest zupełnie naturalny Powinniśmy przymknąć oczy i zastanowić"]

Głos ludzki może nam służyć jako cenny wskaźnik przy kontrolowaniu reprodukcji wysokich tonów. Audycja orkiestralna pozwoli nam na uzupełnienie tych spostrzeżeń. Szczególnie należy sprawdzić wysokie tony w wykonaniu skrzypcowem. W ten sosób przy szybkich warjacjach smyczkowych, będzie można sobie wyrobić zdanie o dźwiękowości głośnika.

Swobodne wtargnięcie w orkiestrze instrumentów dętych, powinno być równie brutalnie, jak w rzeczywistości A przedewszystkiem — flet i skrzypce, winny mieć dwa zupełnie różne odcienie.

Niektóre dźwięki w orkiestrze pozwalają nam na rozpoznanie, czy odbiornik wiernie reprodukuje tony o niskiej częstotliwości. Tutaj zwłaszcza perkusja, (bicie w bębny, kotły itp.) powinna się uwydatniać na tle orkiestry i dojść do naszych uszu niejako z głębi. Nie należy jednak sądzić, że odbiornik, który nie oddaje wcale wysokich tonów, uwypukla tony niskie. Nie są to pojęcia pokrywające się ze sobą.

Zła reprodukcja tonów w głośniku może nietylko zatrzeć pewne efekty akustyczne, ale i wywołać powstanie takich, których w oryginalnem wykonaniu nie było Dlatego w audycji orkiestralnej należy pilnie śledzić wykonanie utworu muzycznego, separując wyobraźnią pewne instrumenty. Można w ten sposób, w kilku chwilach słuchania zbadać skrzypce, puzon, obój ,itd. — sprawdzając czy można odseparować dźwięk każdego instrumentu, oczywiście jeśli jego partytura na to pozwala, i czy można go z całą pewnością zidentyfikować.

Gdy odbiornik spełni przy próbie tego rodzaju wymagania, możemy być pewni, że jest to odbiornik ,który zadowoli nasze wymagania muzyczne. A przecież o to najbardziej chodzi wielu słuchaczom radja.

LITERATURA • SZTUKA • SPRAWY SPOŁECZNE

O nową kulturę plastyczną

W związku z wystawą obrazów w ratuszu sosnowieckim otrzymaliśmy od znanego art. - mal. p. Józefa Badowera artykuł, który poniżej zamieszczamy.

W dziedzinie pojęć o sztuce wogóle, a w szczególności o sztuce plastycznej, zaszły rewolucyjne zmiany, które już od kilkudziesięciu lat zdobyły sobie wszędzie prawo obywatelstwa — w Polsce natomiast dopiero w latach powojennych.

Rewolucjonizm ten polega na tem, że znaleźli się tacy plastycy, którzy na podstawie obserwacji natury, obserwacyj malarskich światła i barwy, przełamali kanony wszechwładnie panującego naturalizmu i zajęli się przedewszystkiem emocjami kolorystycznemi, fizycznemi zjawiskami światła i barwy, tworząc teorję dla nowej rzeczywistości artystycznej.

Naturalizm w malarstwie, odtwarzający naturę z jaknajdokładniejszą, fotograficzną wiernością wszystkich szczegółów, jest jeszcze, niestety dla wielu, jedyną metodą tworzenia, a „tematowość" i złudzenie anegdotycznej prawdy — istotnym sprawdzianem dobrej sztuki. Obrazy naturalistyczne na skutek powstania i rozwoju fotografji musiały ustąpić miejsca tym dziełom sztuki, w których twórcę natura pociąga od strony zjawisk barwnych, w których natura przetwarzana pod subjektywnym kątem widzenia, stała się sama w sobie nową rzeczywistością. Pozatem malarz nie ograniczając się jeno do fabuły, buduje obraz o walorach czysto malarskich, w którym wartości malarskie dominują nad treścią i tematem. Tak więc namalowany obraz stał się antynaturalistyczny. Malarz wyrzucił ze swej pracowni modela, koniecznie ustawionego w północnem oświetleniu i wypłynął w plein-air, gdzie zmienia barwy lokalne przedmiotów w zależności od refleksów, rzucanych przez otaczające przedmioty, a szczególnie przez refleks nieba. Cienie i światła układa zatem w sposób całkiem obcy dla zasad przyjętych w malarstwie naturalistycznem.

I te właśnie zdobycze stanowią podwalinę impresjonizmu.

Obraz impresjonistyczny, zbudowany własną, niezależną logiką artystyczną i przez swoje specyficzne życie barw, leży zupełnie na innej płaszczyźnie myślenia, aniżeli obraz naturalistyczny. Dlatego jest niedostępny dla tych „znawców", którzy zwykli obracać się w mikrokośmie „oleodrukowych" gustów i którzy w obrazie szukają literatury i płytkich sentymentalnych wrażeń.

Nic zresztą dziwnego. Brak u nas dostatecznej znajomości malarstwa. W dodatku ogromne ciśnienie tradycji, joka zaćmiewa, jeżeli chodzi o tę gałęź sztuki, nawet światlejsze umysły — stwarza dla współczesnego artysty sytuację trudną w wydoskonaleniu smaku i przygotowaniu odbiorcy do zrozumienia wartości czysto malarskich.

Naturlizm, którego tradycję przeciwstawia się współczesności, nigdy twórczy nie był, a w historji sztuki stanowił zaledwie efemeryczny odcinek 19 wieku. Naturalizm w dziełach mistrzów innych epok był tylko pozorny, widziany poprzez głęboką harmonję kompozycyjną i pełnię kolorowej formy. W sztuce współczesnej piękno wyrażone jedynie walorami artystycznemi — daje również odrębne życie, które trzeba zgłębić i poznać. Trzeba chcieć zbliżyć się do prawdziwej sztuki, aby wzbogacić i pogłębić nasze życie duchowe, aby nie wyrządzić krzywdy naszej kulturze.

W tem miejscu warto przypomnieć fakt historyczny, którego się dzisiaj wstydzić musimy. Nazwiska malarzy: Gierymscy, Rodakowski, Michałowski, Kotsis, Podkowiński, którzy byli właściwymi budowniczemi naszego malarstwa narodowego, a których twórczość wyrosła na impresjoniźmie, zostały przez krytyków — epigonów przekreślone w historji sztuki polskiej. Dopiero teraz ich indywidualności artystyczne i ich dzieła wznosi się na szczyty sztuki — nietylko polskiej. To, co wydaje się nam nieraz w dziełach sztuki obce, często później nabiera sensu i staje się zrozumiałe. Sztuka bowiem zawsze wyprzedza życie i kształtuje się poza upodobaniami społeczeństwa.

Tak się dzieje ze sztuką i w naszej epoce. Powstaje sztuka, przetwarzająca naturę na inne niż dotąd wartości — na te wartości, w których tworzeniu artysta musi występować w integralnej pełni wszystkich swych sił emocjonalnych i intelektualnych — jak i w innych epokach poza naturalizmem.

I właśnie nowy okres kultury, jaki się rozpoczął ze sztuką nowoczesną, wprowadza logikę i intelekt jako naczelną siłę twórczą form i koncepcyj artystycznych, organizowanych przez — talent.

JÓZEF BADOWER.

220 osób odznaczonych wawrzynem P.A.L.

Odznaczenie Pol. Akademji Literackiej „Złoty wawrzyn akademicki" przyznano w myśl zarządzenia p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 5 bm. na wniosek PAL., następującym osobom, zasłużonym dla dobra literatury i kultury polskiej.

Za wybitną twórczość literacką:

Zygmuntowi Bartkiewiczowi, dr Wacławowi Borowemu, Marji Dąbrowskiej, Ferdynandowi Goetlowi, Arturowi Górskiemu, Kazimierze Iłłakowiczównie, Alfredowi Konarowi, Janowi Lechoniowi, Kornelowi Makuszyńskiemu, Stanisławowi Miłaszewskiemu, Ostapowi Ortwinowi Marji Pawlikowskej, Marji Rodziewiczównie, Józefowi Rufferowi, Andrzejowi Strugowi, Aleksandrowi Świętochłowskiemu, Juljanowi Tuwimowi,Marji Wielopolskiej, Kazimierzowi Wierzyńskiemu, Stanisławowi Witkiewiczowi, Emilowi Zegadłowiczowi.

Za wybitną twórczość krytyczno - literacką, naukową i publicystyczną w dziedzinie literatury pięknej:

Aleksandrowi Brücknerowi, prof. uniwersytetu; Romanowi Dyboskiemu, prof. uniw. Janowi Lorentowiczowi, krytykowi teatr., Janowi Gwalbertowi - Pawlikowskiemu, b. prof. uniw. Edwardowi Porębowiczowi, prof. uniw.; Antoniemu Totockiemu, krytykowi liter., Arturowi Śliwińskiemu, senatorowi, Wojciechowi Stpiczyńskiemu, dziennikarzowi, Józefowi Ujejskiemu, prof. uniw.

Za wybitne zasługi dla dobra literatury polskiej:

Bernardowi Chrzanowskiemu, b. kuratorowi okręgu szkolnego, Stefanowi Dembemu, dyr. bibl. narod. J. Piłsudskiego, Marji Jaworskiej, wiz. szkół, Aleksandrowi Falkowskiemu, radcy Min. W. R. i O. P., Stanisławowi Podwysockiemu, nacz. wydz. Min. W. R. i O. P., Helenie Radlińskiej, prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej, Felicjanowi Sławoj-Składkowskiemu, gen. bryg., wiceministrowi Spr. Wojsk. Jakóbowi Wojciechowskiemu — robotnikowi, Kazimierzowi Wójcickiemu, historykowi literatury, Władysławowi Zawistowskiemu, nacz. wydz. Min. W. R. i O. P., Lucjonowi Żeligowskiemu, gen. broni.

Za wybitne zasługi dla polskiej sztuki wogóle:

Ksaweremu Dunikowskiemu, artyście rzeźbiarzowi, Henrykowi Kunie, artyście rzeźbiarzowi, Józefowi Mehofferowi, art. mal. Eugenjuszowi Morawskiemu, rektorowi Państwowego Kons. Muz., Zdzisławowi Mączeńskiemu, architektowi, Tadeuszowi Pruszkowskiemu, rektorowi Akad. Szt. Piękn. Czesławowi Przybylskiemu, architektowi, Karolowi Szymanowskiemu, kompozytorowi, Leonowi Wyczółkowskiemu, artyście mal.

Za krasomówstwo

Ignacemu Daszyńskiemu, działaczowi politycznemu, Bogusławowi Miedzińskiemu, wicemarszałkowi Sejmu, Ignacemu Paderewskiemu, muzykowi, Kazimierzowi Sosnkowskiemu, gen. dyw.

Za szerzenie zamiłowania dla polskiej literatury dramatycznej:

Karolowi Fryczowi, dyr. teatru, Stefanowi Jaraczowi, artyście dram., Leonowi Schillerowi, reżyserowi teatr., Ludwikowi Solskiemu, art. dram., Kazimierzowi Junosza - Stępowskiemu, art. dram., Arnoldowi Szyfmanowi, dyr. teatru, Stanisławie Wysockiej ,art. dram.

Pozatem szereg osób zostało odznaczonych srebrnym „Wawrzynem akademickim" w następujących dziedzinach pracy twórczej i przygotowawczej: Za wybitną działalność organizacyjną w dziedzinie literatury pięknej, za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej, za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej i krzewienie czytelnictwa w wojsku, za krzewienie czytelnictwa, za wybitną działalność wydawniczą w dziedzinie literatury polskiej, za zasługi dla polskiej sceny, za kult słowa polskiego w zawodzie adwokackim, za szerzenie zamiłowania do literatury ojczystej wśród emigracji.

W sumie Polska Akademja Literatury nadała 220 odznaczeń.

Jednocześnie z nadaniem odznaczeń ukazało się zarządzenie ministra W. R. i O. P. postanawiające, że mianowanie członkiem Polskiej Akademji Literatury oraz nadanie godności honorowej w P. A. L., stanowi zarazem nadanie odznaczenia Złoty Wawrzyn Akademicki.

„Naszej najmłodszej poezji grozi kompletne wyjałowienie i spłycenie"

Z racji wieczoru autorskiego członków warszawskiego klubu artystycznego „S", pan Jerzy Pietrkiewicz snuje uwagi na temat najnowszej młodej poezji. „Cechą poezji najmłodszej jest tylokrotnie podkreślany epigonizm, dychawiczność teściowa. W poezji współczesnej odczuwa się wielki brak pisarza o szerokim oddechu, pierwotności wizualnej i bezpośredniości w wyrażaniu przeżyć. Koronki poetyckie, nieudolne przyszywane do treści, niezaradność w doborze metafor mogą stworzyć wiersz poprawny, ale nigdy — dobry. Rozpaczliwe chwytanie się utartych kompleksów wyrażeniowych, uciekanie od szerszej odpowiedzialniejszej treści w mgiełki fantazjotwórstwa grozi najmłodszej poezji kompletnem wyjałowieniem i spłyceniem".

Nagrody m. Warszawy

Przed kilkoma dniami została przyznana muzyczna i literacka nagroda m. Warszawy. Nagrodę muzyczną otrzymał znakomity kompozytor Karol Szymanowski, literacką zaś młoda, utalentowana powieściopisarka Pola Gojawiczyńska. Niewiadomo, kto otrzyma nagrodę w dziale plastyki.

Nagroda ta przypaść ma w udziale jednemu z rzeźbiarzy. Wymieniają nazwiska: Lubelskiego, Karnego i Strynkiewicza Jury zresztą nie ukończyło jeszcze swoich narad i wiążącej decyzji nie powzięło.

Podobnie nie są jeszcze zdecydowane losy nagrody naukowej.

Nagroda Nobla
w dziale literatury w r. 1935

Jak donosi „Aftonbladet", możliwe jest, iż w tygodniu bieżącym zostanie obrany laurat nagrody literackiej z fundacji Nobla.

Największe szanse mają: poeta fiński F. Emil Sillanpaa i poeta francuski Paul Valery.

„Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, Sp. Akc. w Sosnowcu podaje do wiadomości Szanownych Odbiorców prądu, że w niedzielę, dnia 10 listopada b. r., wyłączony będzie prąd w Modrzejowie i Niwce oraz w osadach „Dańdówka" i Bobrek" na przeciąg czasu od godz. 7 rano do godz. 3 popołudniu



Po obrzędzie zaślubin młodej pary książęcej Gloucester dokonano pamiątkowego zdjęcia w otoczeniu angielskiej pary królewskiej i książęcych dworu.

Nr. Km. 2095/35, 1355/35 i 1638/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, rew. 3-go, urzędujący przy ul. Piłsudskiego Nr. 2 z mocy art. 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanemi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1. Dnia 14 listopada 1935 r od godziny 12.15 (nie póąniej jednak niż w dwie godziny) przy ul. Będzińskiej nr. 32 w terminie I-ym sprzedaż przedmiotów domowych oszacowanych na sumę zł. 1035 na zaspokojenie wierzytelności Orłowskiej Anny i innych.

2. Dnia 15 listopada 1935 r. od godz. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. 3-go Maja plac 11 listopada przed dworcem, w terminie 1-ym sprzedaż autobusu krytego firmy „G. M. C." Nr. rejestr. kl. 72666 Nr. boczny kl. 17 na chodzie, oszacowanego na sumę zł. 8.000 na zaspokojenie wierzytelności Ubezpieczalni Społecznej.

3. Dnia 15 listopoda 1935 r. od godziny 13.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Warszawskiej nr. 6 w terminie I-ym sprzedaż maszyny do pisania firmy „Underwood", dwuch kas ogniotrwałych, części do samochodów i innych artykułów technicznych oszacowanych na sumę zł. 3480 na zaspokojenie należności firmy „Jaeques Hauvette".

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik ST. JAKIMCZYK

ZE SPORTU

SPORT I SANKCJE

Włosi zrywają wszelkie stosunki

Gwałtowna reakcja Włochów przeciwko państwom, które podporządkowały się rozporządzeniom o sankcjach, objęła również i „apolityczną" dziedzinę sportu.

Włoski komitet olimpijski postanowił zerwać stosunki sportowe z powyższemi państwami, poprzestając na utrzymaniu kontaktu jedynie z Austrją, Węgrami i Niemcami. Postanowienie to ma wejść w życie już 18-go listopada, a więc natychmiast po rozpoczęciu akcji bojkotowej przez ligę narodów.

Nasuwa się tutaj ciekawe pytanie, co zrobią Włosi w momencie rozpoczęcia igrzysk olimpijskich. Olimpjada odbędzie się wprawdzie na terenie zaprzyjaźnionych Niemiec, ale przecież trzeba się będzie wówczas spotkać na boisku również i ze zwolennikami bojkotu. Igrzyska zimowe w Garmisch Partenkirchen dostarczyć więc mogą wielu sytuacyj „niewyraźnych", pośród których taki np. mecz hokejowy Anglja — Włochy (więcej, niż prawdopodobne) byłby niewątpliwie zdarzeniem prawdziwie sensacyjnem.

Postanowieniem konsekwentnem byłoby zatem całkowite wycofanie się Włochów z udziału w olimpjadzie i wydaje się to najzupełniej możilwe. Tembardziej że w chwili obecnej Włosi mają na głowie inne kłopoty, niż przygotowania olimpijskie swej drużyny, które wymagają poświęcenia wiele energji, a przedewszystkiem... dużych pieniędzy!

WŁ. ZBYSZKO - CYGANIEWICZ ZDOBYWA MISTRZOSTWO EUROPY.

W środę odbył się w Brukseli mecz zapaśniczy o mistrzostwo Europy między belgijem Gerstmanem a Wł. Zbyszko - Cyganiewiczem.

Niezwykle silny Gerstman nie sprostał jednak Cyganiewiczowi w technice, to też polak odniósł zasłużone zwycięstwo w 25-ej minucie, zdobywając tytuł mistrza Europy. Zwycięstwo Cyganiewicza przyjęła publiczność owacyjnie.

× **Pierwszy krok gimnastyczny.** Pierwszy krok gimnastyczny zorganizowany zostanie w styczniu w dwuch miejscowościach, a mianowicie w Katowicach dla województw śląskiego, krakowskiego, poznańskiego i pomorskiego i w Warszawie dla pozostałych województw.

Gimnastyczne mistrzostwa Polski odbędą się w niedzielę 10 bm. o godz. 10 w sali ośrodka WF. w Warszawie.

× **Międzynarodowy kongres lekarzy sportowych.** W czasie trwania igrzysk olimpijskich w Berlinie odbędą się liczne kongresy międzynarodowych związków sportowych. Ostatnio przybył w tym okresie jeszcze jeden kongres, a mianowicie — międzynarodowy kongres lekarzy sportowych.

Kongres wyznaczony został na dni 27 — 31 lipca 1936 r. Przewodniczącym kongresu będzie dr. Ketterer.

× **Tuszyński bierze zwolnienie z C. K. S.** Doskonały pomocnik środkowy CKS. Kazimierz Tuszyński spowodu wyjazdu z Zagłębia otrzymuje zwolnienie z macierzystego klubu.

—·.o.·—

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA. AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO w BĘDZINIE Adres sekretarjatu: Bluszcz Będzin ul. Cynkowa 23.

Komunikat Zarządu Nr. 32/35.

1. Wzywa się TS. „Zew" Niemce do podania nazwiska członka Zarządu Podokręgu, stosownie do końcowej treści Teh pisma z dnia 5 listopada 1935 r.

2. Podaje się do wiadomości TS. „Orzeł" Bobrowniki, że KS. „Strzelec" Łagisza wpłacił 13 zł. na ich rachunek i suma ta może być wypłacona po złożeniu skarbnikowi Podokręgu pokwitowania odbioru.

3. Podaje się zmianę adresu RKS. „Zagłębie" Dąbrowa Górnicza WP. Piotr Żukowski, ul. Limanowskiego nr. 10.

4. Podaje się do wiadomości klubom, że zawieszone są w prawach członka następujące kluby: Klasa B — Ruch. Klasa C — Jaworznik i Ząbkowice. Z powyższemi klubami nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod karą grzywny i weryfikowania zawodów walkowerami.

Prezes (—) Wl. Wolski.
Sekretarz (—) M. Bluszcz

Będzin, dnia 9 listopada 1935 roku.

ZGUBIONE DOKUMENTY

CEMBRZYŃSKI JÓZEF zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec oraz różne kwity, które unieważnia się.

SĘK STANISŁAW zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacji wydane przez PKU. Będzin.

ANTONI SIEMIENIEC unieważnia zgubioną legitymację ubezpieczalni Nr. 190.662 wydaną w Dąbrowie.

WAWRZYNIAK JOWITA zgubiła legitymację bezrobocia wydaną w Będzinie.

KISIEL WOJCIECH unieważnia zgubioną legitymację bezrobocia wydaną w. Dąbrowie, metrykę żony Elżbiety wydaną w Niemczech oraz akt ślubny wydany przez gm. Bobrowniki.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.